

# DZIŚ O TĘŻYŹNIE FIZYCZNEJ



Fot. Wiesław Kaczmarski

Tata zawsze powtarzał, że żeglarstwo to taki sport, który wymaga nie byle jakiej siły. Teraz to już wiem, że jak zwykle miał rację...

Mirek „Kowal” Kowalewski

**N**ajpierw to się trzeba było namęczyć, żeby znieść z szóstego piętra wszystko to, co mama nam na rejs zapakowała. Winda była w remoncie i obracaliśmy z tatą cztery razy, ale mama mówiła, że zapakowała nam tylko to, co najniezbędniejsze.

Potem namęczyliśmy się w drodze z wyładowaniem tego wszystkiego, bo koło zapasowe było jakoś na dnie, z wymianą koła, zapakowaniem wszystkiego z powrotem, no i z pchaniem samochodu do stacji benzynowej, bo tata



Fot. Andrzej Napierczowski

## O tężyźnie fizycznej (słowa: M. Kowalewski)

Ref.	Hej! Ramiona wzniescie! I fały wybierzcie! Hej! Wodę pompować! I pokład szorować!	Jest! Ramiona wzniescie! Jest! Fały... Jest! Wodę pompować Jest! Pokład...
------	--------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------

1. Morze nie jest dla leniucha  
Trza pracować, komend słuchać  
Praca ciężka jest na statku  
A więc trenuj siłę bratku!

2. Jaka praca? Zapytacie  
A więc już po wantach gnacie  
Żagle zwiijać hen! Na reje  
Kiedy wiatr za mocno wieje

3. Na pokładzie huk roboty  
Wybierz fały, ciągnij szoty  
Wszystkie liny pobuchtować  
Cały pokład wyszorować

4. Pod pokładem nie ma spania  
Wody moc do pompowania,  
Która w zębie wciąż chlupocze  
Wiec pompujesz dnie i noce

5. Tak więc widzisz, mój ty mały  
Trzeba mięśnie mieć ze skały  
I nieprędko, nie za chwilkę  
Możesz zostać morskim wilkiem!

z tego wszystkiego zapomniał wcześniej zatankować!

Na jachcie tata pokazał się siłą, gdy wyłamał drzwiczki do kabiny, bo zostawił w domu jakieś kluczyki. Potem nic nie wiało i tata potrzebował wiele siły, by w kółko zakładać taki sznurek na silnik od łodzi i go szarpać. I tak od Sztynortu do Giżycka. A ja... wioślowałem. UFF!!!

W Giżycku to tata tak się napiął, że aż zsiniał z wysiłku, jak wyciągał naszą kotwicę z wody. Nic dziwnego, bo wyjął ją razem z sześcioma kotwicami od innych jachtów. A wiecie, ile siły trzeba mieć, żeby wyciągnąć tatę z wody, gdy wszedł na pokład, który kazał mi umyć... Ludwikiem".

A potem, to już tylko trzeba wnieść na szóste piętro (bo winda...) to, co mama nam zapakowała. Po czwartym wejściu tata leżał na tapczanie, sapał i gapił się w sufit, a mama się dziwiła, że bagaże wyglądają jak by były w ogóle nie rozpakowywane. A po co nam było je rozpakowywać, jak przez całe dwa tygodnie tata i ja chodziliśmy każdy w jednych majtkach i koszulce?!!

Tata miał rację, że żeglarstwo wymaga krzepy. Przy tym wszystkim, co opisałem, to ciągnięcie fałów i szotów, sterowanie nawet przy najsilniejszym wietrze to... prawdziwy odpoczynek!!...

## RAFA'99

W dniach 19-21 listopada, odbędą się XIX Radomskie Spotkania z Piosenką Żeglarską - RAFA '99. Organizatorem Spotkań są: Harcerski Klub Turystyczny „Bra-De-Li”, Młodzieżowy Dom Kultury, Komenda Hufca ZHP Radom, Klub Żeglarski „Kormoran”. Na tegorocznej Rafie wystąpią m.in. Broken Fingers Band, Jerzy Porębski, Andrzej Korycki, Bra-De-Li, Atlantyda, Klang, EKT- Gdynia, Perskie Odłoty, Kliper, Orkiestra Dni Naszych.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat MDK, tel. 048060 62 02, fax 048060 60 20 oraz Magdalena Bieńkowska, tel. 0603/374 823.

muzyka: Zbyszek Murawski

